

## O przekształceniach szpitali - z minister Ewa Kopacz /08 - 05 - 2009 r./ STAROSTWO POWIATOWE RADOM

Na majową sesję rady powiatu radomskiego przyjechała minister zdrowia Ewa Kopacz. Spotkała się z radnymi, by porozmawiać o przekształceniu szpitali w Ilży i Pionkach w niepubliczne zakłady zdrowotne.

Placówki te mogłyby skorzystać z tzw. planu B, który przewiduje częściowe umorzenie długów szpitali przekształcanych w spółki prawa handlowego.

By zaprezentować, jak funkcjonują skomercjalizowane kilka lat temu placówki, na sesję przybył także prezes szpitala w Zamościu, Krzysztof Tuczański.

- Nasz szpital powstał na gruzach szpitala - bankruta, a obecnie przynosi zyski - informował prezes.

- Różnica między tym, co się tam dzieje, a co się działo do tej pory polega na tym, że personel zarabia tam pieniądze, a pacjenci wychodzą zadowoleni z takiego szpitala, niekiedy nie wiedząc nawet, że byli w szpitalu niepublicznym - powiedziała minister Ewa Kopacz.

Dodała, że szpitale, które szybko nie skorzystają z tak zwanego placu "B", w przyszłości mogą mieć ogromne problemy.

Rząd chce wydać aż 2,7 mld złotych na pomoc dla takich szpitali, a Narodowy Fundusz Zdrowia będzie miał obowiązek przez 5 lat nie zmniejszać zamówień w świadczeniu usług.

Radni zadawali wiele pytań dotyczących ewentualnych zmian właścicielskich w szpitalach. Zdaniem Zbigniewa Dziubasika prawdziwym problemem szpitali w Ilży i Pionkach jest brak specjalistów lekarzy, dlatego zaniepokojony jest ewentualnymi zagrożeniami dla pracowników szpitali.

Krzysztof Murawski pytał, co się stanie jeśli nagle wszystkie szpitale w Polsce zechcą się przekształcić. Zastanawiał się także nad sytuacją ludzi, których nie stać na wykupienie dodatkowych świadczeń medycznych. Z kolei Tadeusz Nowicki z Sojuszu Lewicy Demokratycznej pytał o tak zwany koszyk świadczeń medycznych.

Na sesji obecni byli dyrektorzy dwóch powiatowych szpitali. Obaj nie są przeciw przekształceniom.

- Nasze zadłużenie nie jest niebezpieczne dla funkcjonowania placówki. Powiem jednak szczerze, że jako dyrektor placówki jestem zainteresowany zmianami. Dałyby nam one znacznie lepsze możliwości zarządzania szpitalem - powiedział Aleksander Gawlik, dyrektor szpitala w Pionkach.

Podobnie wygląda sprawa w ilżeckim szpitalu. - Mam 6,5 mln zł zobowiązań, ale też nie są publicznoprawne - informował Zbigniew Deja, szef placówki.



### FOTOGALERIA:

